

Pogotowie wojenne Sowietów na granicy naszej.

Coraz częściej słyszymy o projektach redukcji armji. Codzień prawie dochodzą nas wiadomości o tych lub innych zmianach w sile zbrojnej państwa, o dymisjach, przeniesieniach, urlopach i t. d. Tu i owdzie dają się słyszeć głosy o tem, że nieodpowiedzialne czynniki z różnych obozów politycznych starają się wciągnąć wojsko w sferę swych wpływów partyjnych. Wszyscy ci, szerzący partyjność tego lub innego kierunku politycznego, zaślepieni celami dnia dzisiejszego, nie zdają sobie sprawy lub zdawać nie chcą z tego, jak wielką odpowiedzialność biorą na swe barki, szepiąc partyjność w armji, umniejszając jej wartość bojową i zwiększając to, co redukcja w wojsku w celach oszczędnościowych poczyniła i co może poczynić, o ile wczas tama nie zostanie położona.

Garść danych, przytoczonych poniżej, z pogranicza polsko-sowieckiego, ilustruje wymownie sytuację, która jest bardzo poważna, jeżeli nie groźna. Na tle tych cyfr, tembardziej jaskrawo występuje graniczająca ze zbrodniczością działalność tych nieodpowiedzialnych czynników, wszystko jedno z jakiego obozu politycznego one pochodzą.

Światy, na pograniczu Polski, w ostatnich tygodniach tak znacznie zwiększyły swe siły że fakt ten musi budzić słuszne zaniepokojenie. Jesteśmy w posiadaniu informacji że rejonie Witebsk—Połock do znajdującej się tam przed miesiącem jednej dywizji piechoty przybyły trzy nowe dywizje, które w pierwszych dniach października przesunięto na samo pogranicze. W okręgu Mińsk—Bobrujsk do stacjonowanych tam trzech dywizji piechoty w tymże czasie przybyła dywizja jazdy, stanowiąca część korpusu, zgrupowanego na linjach kolejowych Orsza—Mińsk—Homel—Mińsk. W rejonie Wiaźma—Smoleńsk—Orsza do znajdującej się jednej dywizji piechoty przybyły w połowie października dwie dywizje piechoty. W Kijowskim okręgu wojennym stacjonowane jest 5 dywizji piechoty i 2 jazdy, z tego 3 dywizje piechoty i 2 jazdy zgrupowane na samym pograniczu. Należy tutaj podkreślić fakt wysoce charakterystyczny, że jazda została wysunięta przed piechotę. Jeżeli zreasumujemy powyższe cyfry, to otrzymamy, że na pograniczu Polski siły sowieckie wynoszą 13 dywizji piechoty i 4 jazdy, nie licząc artylerji ciężkiej i lekkiej, tanków, pociągów i samochodów pancernych, w które oddziały bolszewickie zaopatrzone są bogato. Ponadto należy dodać jeszcze 4 eskadry lotnicze i 4 oddziały aerostacyjne, rozlokowane w różnych punktach frontu północno-zachodniego (pogranicza Polski). Siły lotnicze przedstawiają się w sposób im-

ponujący. 4 eskadry równają się mniej więcej 150 samolotom i kilkunastu balonem captif. Jeżeli zaś się zważy, że armja sowiecka zaopatrzona jest nadzwyczaj bogato we wszystkie środki techniczne, że przygotowanie gazowe postawione jest tam doskonale, że wszystkie te dywizje posiadają specjalne oddziały gazowe, to dopiero zrozumiemy, że położenie jest o wiele groźniejsze, niżby się mogło wydawać.

Dla całokształtu podamy tutaj jeszcze kilka danych o koncentracji wojsk bolszewickich nad granicami Łotwy i Rumunii. W końcu września na pogranicze Łotwy do jednej dywizji piechoty która się tam uprzednio znajdowała, przybyły 4 dywizje piechoty, w ostatnim czasie pojawiła się tam dywizja jazdy. Wynika z tego, że znajduje się na pograniczu Łotwy 5 dywizji piechoty i jedna jazdy. Również na pograniczu Rumunii skoncentrowane zostały takie same siły, zwiększone tylko o jedną dywizję jazdy.

Reasumując dane przytoczone powyżej otrzymujemy, że na pograniczach Polsko-Łotewsko-Rumuńskim zgrupowano zostało w ostatnim czasie 63,8% sił piechoty i 62% sił kawalerji Rosji Europejskiej. Wojsko to, należy zaznaczyć, przeszkolone jest na sposób francuski i zaopatrzone dostatecznie we wszelkie środki techniczne i ekwipunkowe. O kadrach oficerskich mówi fakt, że w Petersburgu, który jest mniejszy obecnie od Moskwy pod każdym względem, na wiosnę bieżącego roku ukończyło szkoły wojskowe 1500 abiturjentów. Wszystkie te dane w połączeniu z powołaniem pod broń 4 przeszkolonych roczników 1897—1901 i niedwuznacznymi mowami Trockiego świadczą o powadze sytuacji i zarysowującym się coraz wyraźniej niebezpieczeństwie ze Wschodu. Jeżeli zaś rzucimy jeszcze okiem na Litwę Kowieńską, która również czyni tajemnicze przygotowania i która, pomimo że czas manewrów minął, powołała pod broń kilka roczników rezerwy—to zrozumiemy całą groźbę na tle tych faktów wciągania naszego wojska w sferę walk partyjnych i rezultatów redukcji armji, chociażby miała ona dobro sanacji finansowej skarbu na oku.

Vigilans.

Wszystkie pisma lewicowe, a nawet niektóre nielwicowe, obiegły wyrazy żalu z powodu usunięcia z Ministerstwa spraw zagranicznych p. Łukasiewicza. A przecież jedyną może zasługą p. Seydy jest, że usunął p. Łukasiewicza. Urzędnik ten jest podpisany jako zastępca Polski na umowie suwalskiej, którą potem życie musiało złamać, ale i Polska musiała złamać. Być może że p. Łukasiewicz działał na mocy zgóry, ale względy przyzwoitości wymagały, aby jego osoba od chwili, gdy jego podpis został tak wyraźnie przekreślony, nie miała nic wspólnego z dyplomacją polską, a już rzeczą wprost niepojętą było mianowanie p. Łukasiewicza na kierownika naszej polityki wschodniej.

Kronika polityczna.

(Telefonom z Warszawy).

„Kur. Polski“ podaje, iż w najbliższym czasie powołana zostanie do życia rada skarbowa. Rada skarbowa posiadać będzie cechę instytucji doradczej przy ministrze skarbu, bez decydującego wpływu. W skład jej wejdą prawdopodobnie: Michałski, Benis i wice-premier Ko fanty, które mu poręczono również kierownictwo Komitetu ekonomicznego rady ministrów, (nie jak dotąd min. skarbu).

— W salach Muzeum Przemysłu i Handlu odbyła się akademja poselska irakcji socjalistycznych Sejmu. Akademja miała na celu przedstawić audytorium „niebezpieczeństwo“ w jakim się państwo znajduje pod rządami obecnego gabinetu. Przemawiali senator Limanowski, pos. Niedziałkowski i Barlicki, p.p. Czapiński i Jaworowski.—Przebieg akademji nie miał poważnego charakteru.

— W Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w uniwersytecie. Na uroczystość przybyli liczni zaproszeni goście, jako to: przedstawiciele instytucji, towarzystw naukowych i wyższych uczelni, władz państwowych, duchowieństwa, wojskowości i municypjum, oraz tłumnie zebrana młodzież akademicka.

Zbadanie zdolności płatniczej Niemiec.

LONDYN 27.X. PAT. „Daily Telegraph“ podaje, że p. Poincaré poczynił w sprawie projektu konferencji rzeczoznawców następujące zastrzeżenia:

1) Komitet rzeczoznawców będzie zamianowany przez komisję odszkodowań. Przedstawiciele państw neutralnych, którzy brali udział w pracach komitetu Morgana nie będą dopuszczeni do tej konferencji, jako równouprawnieni członkowie, będą mogli tylko wyrazić opinię.

2) Komitet rzeczoznawców podejmie pracę dopiero gdy sprzymierzeni zgodnie uznają, że bierny opór zupełnie został zakończony.

3) Komitet nie będzie upoważniony do zmian sum określonych w ultimatum londyńskim.

4) Badanie zdolności płatniczej Niemiec i żółdeł na cele spłat odszkodowawczych nie może doprowadzić do zmniejszenia udziału Francji w odszkodowaniach. Komitet nie będzie się zajmował zagadnieniami finansowymi Niemiec i reformą waluty Niemieckiej.

Doniosły tekst odpowiedzi francuskiej na propozycję angielską w sprawie międzynarodowej konferencji dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec nie został jeszcze ogłoszony, zdaniem jednak sfer miarodajnych warunki będą przyjęte przez gabinet angielski, który zajmie się odpowiedzią francuską na poniedziałkowym posiedzeniu.

Rząd belgijski zawiadomił, iż zgadza się na projekt poddania zbadaniu sytuacji ekonomicznej Niemiec komitetowi rzeczoznawców, mianowanemu komisją odszkodowań.

Rząd włoski dał przychylną odpowiedź na notę angielską w sprawie wystosowania wspólnego zaproszenia do Stanów Zjednoczonych celem wzięcia udziału w naradach nad kwestją odszkodowań.

Nie bardziej zrozumiałego, jak to, że liryk Czajkowski powziął myśl spożytkowania arcydzieła Puszkina, tak dużo w sobie zawierającego liryzmu, jako podkład do opery, którą wyraźnie określił nazwą scen lirycznych. W każdym niemal takcie widoczne, z jakim odczuciem i lubością tworzył swą muzykę do słów tak mu przemawiających do duszy. To też powstało dzieło, które—jak to dobrze pamiętam, bo byłem na jednym z pierwszych przedstawień w Petersburgu—nawet się spotkało z rozmaitemi zarzutami prasy fachowej, zdołało jednak zająć miejsce zaszczytne w repertuarze wszechświatowym i w ciągu lat trzydziestu kilku nie tylko nie utraciło świeżości, lecz zdobywa coraz szersze koła wielbicieli.

Niezwykła popularność tego arcydzieła rosyjskiej muzyki operowej, uwalnia od szczegółowego przytaczania tak licznych piękności, uwiecznionych w partyturze Czajkowskiego, i przechodzą do uwag krytycznych o piątkowej premierze, która nie mogła—niestety—zadowolnić w zupełności wymagań słusznych, choć miała dużo zalet rzetelnych, przeważających nad usterkami.

Nie byłoby rozsądnem życzenie, aby nasz teatr miał wystawić operę na sto-

Przestarzałe i mylne

jest mniemanie, że dobrą kawę sporządzić można tylko z kawy ziarnistej; przeciwnie naprawdę dobrej kawy, smacznej napój osiągnąć można tylko przez dodanie pierwszorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wypróbowana „Prawdziwa Francka“. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątków lat tylko wyrobów z młynkiem firmy: Henryka Francka Synowie.

SEJM I RZĄD.

Rada Ministrów ma gotowy preliminarz budz.

WARSZAWA 29 X. (Aw.) Rada Ministrów poświęciła niedzielne posiedzenie obradom nad preliminarzem budżetowym na rok 1924 oraz wysłuchaniu sprawozdania p. Ministra Spraw Wewnętrznych o sytuacji strajkowej.

Obcięcie budżetu M. S. Z.

WARSZAWA 27.X. PAT. Minister skarbu skreślił z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 17 i pół miliona złotych polskich sumę dwa i pół miliona złotych. Wobec tego z rozporządzenia ministra Seydy budżety placówek zagranicznych i centrali zostały jeszcze zrewidowane. W rezultacie oszczędność wynosi 2.180 tysięcy złotych.

Zdrowie ministra Zdrowia,

WARSZAWA 28.X. PAT. Kierownik ministerstwa zdrowia Bajalski rozpoczął 27 b. m. szóstydziesięciodniowy urlop. Zastępuje go dyrektor departamentu tegoż ministerstwa p. Adamski.

Kopp w Warszawie.

WARSZAWA 29 X. (Aw.) W niedzielę wice-minister Spraw Zagranicznych p. Marjan Seyda przyjął p. Koppa, członka Narkomindielu, któremu towarzyszył pos. Oboleński. Po przeszłodziennym posiedzeniu stwierdzono u obu stron zdecydowanie pokojowe tendencje obu państw. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z wykonaniem Traktatu Ryskiego. Dalsze szczegóły tych spraw zostaną omówione pomiędzy p. Koppem, a przybyłym z Moskwy posłem polskim p. Knollem.

Wiadomości Agencyjne.

— Ostatnie oddziały rewolucjonistów Greckich poddały się wojskowym rządowi nie czyniąc zastrzeżeń.

— Ukazał się dekret zwołujący obie Izby francuskie na posiedzenie nadzwyczajne w dniu 13 listopada.

— Dziś rano rozpoczęły się na Qual d'Otsay rokowania w sprawie Tangeru.

— Izba Holenderska odrzuciła projekt w sprawie powiększenia floty, wobec czego gabinet podał się do dymisji.

„Eugeniusz Oniegin“.

Sceny liryczne w 7 odstępach, według A. Puszkina, muzyka P. Czajkowskiego.

Jako trzecią nowość repertuaru w teatrze Wielkim wystawiono słynne dzieło rosyjskiego mistrza, należące do najchętniej widzianych w międzynarodowym świecie operowym.

Nikogo, bliżej znającego rodzaj twórczości Czajkowskiego, nie zdziwi, że właśnie „Eugeniusz Oniegin“ zajmuje najwybitniejsze miejsce wśród dzieł scenicznych tego niepospolicie utalentowanego kompozytora. W ścisłym znaczeniu słowa, nie był Czajkowski kompozytorem dramatycznym, a do największego twórcy dramatu muzycznego—Ryszarda Wagnera, oraz do zasad jego, rozwiniętych teoretycznie w głosnym dziele „Oper und Drama“, a doprowadzonych praktycznie do najwyższych szczytów w arcydziełach z ostatniego okresu kompozytorskiego wiekopomnego twórcy „Trystana“, żywił niechęć najzupełniejszą, albowiem talent nawskroś liryczny Czajkowskiego bardzo mało mógł znaleźć pokrewnych swej psychice stron w poglądach wielkiego reformatora muzyki operowej.

A jednak, nie da się zaprzeczyć, że z wielu względów całokształt twórczości Czajkowskiego byłby się zupełnie inaczej rozwinął, gdyby nie było Wagnera, którego potężny genjusz wskazał muzykom zupełnie przedtem nieznanym widnokręgi i nie tylko, jakby jakąś siłą sugestywną, wywierał wpływ na kompozytorów sobie współczesnych, lecz i dotąd z siłą niemniejszą urok ten trwa.

Nie mówiąc już o kompozytorach, którzy rozmyslnie naśladowali Wagnera w wyborze tekstów i sposobie komponowania, zapominając o tem, że indywidualność tak olbrzymia może zupełnie zaciemnić ich talenty i pozbawić wszelkich cech oryginalności, lecz najwybitniejsi kompozytorowie ulegli—często nawet bezwiednie—wpływowi jego. Genjalny Verdi, od czasów „Aidy“, zupełnie inaczej komponował, niżeli swe opery wcześniejsze. Nasz Moniuszko w „Parji“ też uległ temu prądowi, tak sobie obemu, że szkoda dla siebie. Można byłoby przytoczyć jeszcze cały szereg podobnych przykładów. Nic więc dziwnego, że i w dziełach Czajkowskiego daje się nieraz zauważyć mimowolne uleganie wpływowi wagnerowskiemu w technice kompozytorskiej, a zwłaszcza w sposobach użycia orkiestry.

pie wielkich teatrów stołecznych, bo to jest—w warunkach miejscowych—niewykonalne i chętnie można uznać wyniki pracy i starań, nie stawiając wymagań nadmiernych. Są wszakże postulaty, od których odstąpić nie można, bez obniżania niezbędnego poziomu artystycznego.

Wystawiając dzieło tak znane, trzeba koniecznie przygotować przedstawienie w każdym szczególe, nie odstępując od tradycji z ntem związanych, bo chyba niewielu było widzów, którzyby nie słyszeli kiedykolwiek „Oniegina“ w Petersburgu, lub w Moskwie, a wszelkie uchybienia zasadniczo wywołują chęć porównań niekorzystnych. Nie mam tu na myśli zwykłych niedomagań, nieodłącznych od premier, kiedy wszyscy są zdenerwowani i ulegają łatwo zrozumiałej tremie, tem więcej, że większość wykonawców partji głównych—o ile mi wiadomo—po raz pierwszy występowała w rolach świeżo wystawianych. Takie usterki z czasem zupełnie się usuwają i w późniejszych przedstawieniach nie dają się zauważyć.

Chodzi tu o uchybienia zasadnicze, których trzeba było uniknąć.

Pierwsze takty preludjum dowodziły już wyraźnie, że p. Leszczyński nie zna

Na kolei

KRONIKA

Polski Związek Kolejowców, Okręg wileński nadal depeszę o nieprzerwywaniu pracy do wszystkich miejsc pracy Dyrekcji Wileńskiej.

Warszawski „Robotnik” podał, że w Wilnie strajkują maszyniści. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

W dniu 26 b. m. z Białegostoku przyjechali, pod pozorem służbowym, do Wilna trzej agitatorzy od Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.) i Związku Zawodowego Maszynistów (Z. Z. M.) na czele z p. Millerem, Niemcem. Panowie ci udali się do miejscowych Z. Z. K. i Z. Z. M. skąd, razem z dwudziestu kilku a wicherzycielami, poszli na Gubernatorską do Domu Robotniczego i tam odbyli wspólną naradę o przeprowadzeniu strajku. Podobno, uchwalili oni przystąpić w miarę możliwości i sił do strajku ogólnokolejowego, jeżeli to tylko im się uda. Tutaj należy zaznaczyć, że nawet nie wszyscy członkowie Z. Z. M.; Z. Z. K. są stronnikami zdrączyego obecnego ruchu strajkowego.

Polski Związek Kolejowców, zarząd główny wydał następującą odezwę:

„Od pewnego czasu między pracownikami kolejowymi w różnych miejscowościach uwija się przeróżni agitatorzy, mianujący się „obrońcami” klasy pracującej, namawiając do strejków i ekcesów. Komu zależy na wywołaniu anarchii w dzisiejszych — i bez tego — trudnych warunkach, by tembardziej przyczynić się do pogłębiania panującej wśród pracowników nędzy. Podobne zjawiska uniemożliwiają do pewnego stopnia wyteżoną akcję Zarządu Głównego P.Z.K., skierowaną w celu uzyskania od Rządu wydatniejszej pomocy dla pracowników i podrywają powagę, słusznych postulatów, załatwienia których energicznie się domagamy. Tu i ówdzie wyrotowcy rzucają oszczerstwa na Zarząd Główny, że jakoby P.Z.K. nie żądał poprawy bytu. Właściwie te, które rozlewają wyrotowcy, są niedogodźliwi i od początku do końca fałszywe. Należy energicznie przeciwdziałać uprawianiu przez wyrotowców korupcji, gdyż to jest robota destrukcyjna i niegodziwa.

Zarząd Główny P.Z.K. prosi Zarządy Okręgowe o pilne śledzenie i zwalczanie wszelkimi w tym kierunku prowadzonymi dążeniami najmitów, — wyrotowców i agentów związków klasowych i różnych międzynarodówek, działających w ten sposób na niekorzyść jak Kraju, tak i pracowników. Zarząd Główny daje też zapewnienie swym członkom, że bezustannie dąży do uzyskania poprawy bytu dla mas pracowniczych, lecz skuteczniejsze da się to przeprowadzić wówczas, gdy z całym zaufaniem odnosić się będą do niego członkowie i wykażą więcej jeszcze spójności w szeregach P.Z.K. Dzięki energicznemu staraniu Zarządu Głównego, Rząd pobory październikowe podwyżczył o 120 proc. — Na tem Zarząd Główny nie poprzestaje i dążyć będzie stale do tego, aby nasi koleźcy kolejowscy mogli w znośniejszych warunkach ciężkie swe obowiązki wykonywać.

Niech ten apel Zarządu Głównego przyczyni się do wzmocnienia naszych szeregów i umocni na duchu członków P.Z.K.

D-r Adam Gettlich

b. asyst. Uniw. Jagiell. i b. lekarz ordynuj. Szpitala dziecięcego, Sw. Ludwika w Krakowie zamiesz. ul. Ofiarne Nr. 2 parter
ord. choreby dziecięce przyjm. 4—6

Dr. med. D. ZELDOWICZ Kobieta Lekarz Dr. med. Z. SZWARC-ZELDOWICZ z Moskwy prz. od. g. 9—1 i 5—8 prz. 12—5 chor. kobiece oraz Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. ul. MICKIEWICZA 26 24 (obok Hotelu Bristol)

WTOREK
30 Dnia
Germana
Jutro
Symfonjusza

W. g. 6 m. 44. Z. g. 4 m. 22.

WILEŃSKA.

— Zebranie porozumiewawcze. Do szeregu dziennikarzy wileńskich rozesłano zaproszenia z podpisami pp. Konstantego Bukowskiego, Stanisława Mackiewicza i Jana Obsta na porozumiewawcze zebranie celem założenia syndykatu dziennikarskiego w Wilnie. Zebranie to odbędzie się we czwartek 1 listopada w łaskawie przez dyrekcję teatrów użytecznym foyer Lutni. Zaproszenia są imienne, a więc nieprzenaszalne.

— J. E. Biskup Sufragan Wileński, ks. Kazimierz Michalkiewicz powrócił wczoraj rano z Suwałk, gdzie dokonał onegdaj poświęcenia Warsztatów Kolejowych pomocniczych Dyrekcji Wileńskiej, oraz filii Wileńskiego banku Handlowego.

— Wice-konsulat Angielski w Wilnie. Poselstwo angielskie w Warszawie zawiadomiło M. S. Z. że rząd Wielkiej Brytanji zamierza utworzyć w Wilnie wice-konsulat. M. S. Z. wyraziło na to zgodę i w czasie najbliższym możemy spodziewać się u nas nowej konsularnej placówki. (A. W.)

— O rozszerzenie kompetencji Komisarza Rządu Komisarz Rządu na m. Wilno zwrócił się do P. Delegata Rządu z prośbą o przyznanie mu prawa udzielania koncesji na prowadzenie hoteli, domów zajazdowych, zajazdów, pensjonatów i t. d. Dotychczas udzielanie koncesji leżało w kompetencjach Magistratu. Motywy jakimi p. Komisarz popiera swą prośbę wypływają z konieczności bacznego nadzoru nad już istniejącymi zakładami tego typu, jak również nad nowo powstającymi, często bowiem ich kierownicy lub właściciele są nieodpowiedni pod względem politycznym lub moralnym i wyrządzają przez to szkodę społeczeństwu, szerząc nierząd lub skupiając elementa zbrodnicze. (A. W.)

— Zatwierdzenie taksy dorożkarskiej. Delegat Rządu zatwierdził przedstawioną przez Wydział Finansowy Magistratu m. Wilna taksę dorożkarską. Stawki taksy dorożkarskiej podaliśmy przed kilku dniami. (A. W.)

— Podwyższenie opłat za podwojki. Opłaty za podwojki rekwirowane zostały podniesione dziesięciokrotnie, czyli wynoszą obecnie 1000 mk. od jednego kilometra, w gminach zaś gdzie istnieje poczta gminna podniesione one zostały 30-krotnie, t. j. będą kosztowały 3000 mk. od kilometra. (A. W.)

— Uruchomienie biura porad prawnych. Przy Sejmiku pow. Duniłowickiego uruchomione zostało biuro porad prawnych. Jest to czwarte z kolei biuro zorganizowane przy powiatowych związkach komunalnych. Biuro porad istnieje już przy Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego, Oszmiańskiego, i ostatnio Duniłowickiego. Biura te chronią ludność od wyzysku biur prywatnych, które za minimalne porady lub napisanie prośby czy podania biorą nadmiernie wysokie opłaty. (A. W.)

— Wnioski samorządów powiatowych. Powiatowe związki komunalne Ziemi Wileńskiej zwróciły się do Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych o uniezależnienie dodatku na rzecz samorządu od podatku gruntowego od stawek podatku państwowego, zgłaszając wniosek o nowelizacji uchwalonych ostatnio w tej sprawie ustaw. Jednocześnie w celu zażegnania kryzysu finansowego Rady Gminne jak i Sejmiki uchwały według wzorowych statutów podatki szpitalne, szkolne i od budynków. Najbardziej aktualną kwestją, szeroko omawianą w sferach samorządowych, jest sprawa lokowania wpływów podatkowych w walorach nie podlegających deprecjacji. Niektóre z sejmików przyjęły projekt zakupu większej ilości nasion i maszyn rolniczych. (A. W.)

— Z Sejmiku Duniłowickiego. W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie Sejmiku, na którym uchwalono szereg podatków, ściągnięcie których ureguluje sprawę finansową Sejmiku. Tak więc zostały uchwalone: Podatek szkolny w wysokości od 50000 mk. do 5000000, zależnie od zamożności płatnika, następnie wślad za innymi sejmikami uchwalono podatek szpitalny oraz podatek od budynków. Podatek ten uchwalony został w wysokości od 2500 mk. do 190000 w zależności od zamożności płatnika. Zaznaczyć należy, że zgodnie z nową ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych zatwierdzone przez władze nadzorcze stawki podatkowe podlegają automatycznemu podwyższeniu 4 razy do roku, według mnożnika stosowanego do opłat stempowych. Na temże posiedzeniu Sejmik wyznosił uchwałę w sprawie ściągnięcia pożyczki od Rządu w wysokości 1 1/2 miljarde mk. Delegatura Rządu o projektach podatkowych Sejmiki wypowiedziały się przychylnie i w najbliższym czasie zostaną przesłane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia. (A. W.)

— Z Twa Nauk Lekarskiego. Dnia 31 b. m. (środek) o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadackich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Dr. Załuska — Pokaz preparatu; 2) Dr. Okulicz — Pokazy i komunikaty naukowe; 3) Dr. Obieziński — Kamica żółciowa w okresie populogowym.

— Rucznicza procesu filaretów. Dnia 23 b. m. upłynęło 100 lat od chwili procesu filaretów. Ku uczczeniu tej pamiętnej rocznicy odbyło się w niedzielę staraniem Koła Polonistów U. S. B. uroczyste nabożeństwo w Bazylice, poczem ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie. Bazylika wypełniła młodzież akademicka i szkolna oraz publiczność. Po nabożeństwie odbył się pochód na dziedziniec klasztoru Bazylianów, gdzie z okna dawnej celi Konrada przemówił do zebranych profesor Kolbuszewski oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej i szkolnej. (A. W.)

— Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum w Nowej Wilejce łącznie z 85 pułkiem Strzelców Wileńskich zorganizowało koncert bal dn. 20 X. 23 r. na rzecz „Akademika”.

W koncercie wzięli udział artyści:

Szkoła Dramatyczna im. St. Wyspiańskiego. Otwarcie 30 b. m.

Zapisy do 15 listopada w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-6 wiecz. w lokalu Zw. Młodzieży z. Wileńskiej (Ludwisarska 7).

muzyki „Oniegina” w prawdziwie wzorowym wykonaniu. Te „crescenda” nerwowe, zupełnie nieodpowiadające melancholijnemu charakterowi tych fraz melodyjnych, następnie rozbijanie potoczności okresów pauzami, którego to efektu — w niektórych wypadkach bardzo dobrego — p. L. zbyt często nadużywa, wreszcie w wielu miejscach opéry niewłaściwie brane tempa, lub dowolne cieniowanie, zupełnie zmieniające wyraz muzyki, zamierzony przez kompozytora i ogólnie przyjęty, wszystko to nie może nie wywołać protestu, jakkolwiek słuszność zmusza do uznania wielu momentów zupełnie trafnie wykonanych.

Cały też szereg mniejszych i kilka większych błędów można zarzucić reżyserji. Do najwidoczniejszych uchybień należy sukna akşamitna Łariny w obrazie pierwszym; przy smażeniu konfitur byłaby stosowniejsza zupełnie codzienna kretonowa, lub coś podobnego. Niemożliwe są też modne buciki z wysokimi obcasami u chórzystek, jako dziewcząt wiejskich. Najfatalniejszym jednak pomysłem było wprowadzenie części chóru balowego w strojach starych — bojar-skich, których od czasów cara Piotra I nikt w Rosji nigdy nie nosił, a tembardziej w wieku XIX. Wręcz irytujący

był stół z uczującymi bojarami w sali balowej. Chyba zamożna ziemianka miała w swym dworze więcej pomieszczeń, niżeli jedyną salę balową?... Co za sens miało ustawienie dwóch hajduków księżących, w „papachach” na głowach(?), w samej sali balowej? Gdyby oni pozostali za drzwiami, byłoby więcej prawdopodobne i zrozumiałe. Należało się też ustawić gości w szpaler przy wejściu księżstwa, a w czasie arji księcia powinna księżna być ciągle otoczona innymi gośćmi. Przecież to osoba, której składają wszyscy szczególne hołdy... Czy można też przypuścić, aby księżna, przyjmująca bardzo chłodno wizytę Oniegina, mogła go posadzić obok siebie na kuszetce?..

Z natury rzeczy, wykonawczyni partji Tatjana, dobrze już tutaj znana i ceniona, p. Krużanka przykuwała do siebie powszechną uwagę. Można powiedzieć artystce zupełnego powodzenia w nowej roli, którą ona ujęła — zgodnie ze swem uzdolnieniem — więcej dramatycznie, niżeli lirycznie i konsekwentnie w tem zrozumieniu ją do końca przeprowadziła. Stronę wokalną opanowała już zupełnie dobrze, a po jeszcze większym oswojeniu się z nowym dla siebie zadaniem, powinna jeszcze sub-

telniej wymodelować całą postać. Do tych nadziei upoważniają duże postępy artystki, w ciągu roku uczynione.

Rolę tytułową objął p. Romanowski, śpiewak o niezbyt silnym, lecz pięknie brzmiącym głosie, którym włada z wielkim artyzmem. Jako zdolny aktor, grał z uwydatnieniem rozmaitych nastrojów tej wytwornej roli. Możeby się należało tylko na początku jeszcze więcej zaznaczyć sceptyka i światowca ironizującego i nie brać tonu tak poważnego.

Pan Stepiński, jako Lenski ponownie wykazał ładnie i ciepło brzmiący głos i rzadką umiejętność władania nim. Kulminacyjny moment w tej partji — arja przed pojedynkiem — bardzo się dobrze udala artyście, który grał inteligentną i wyrazistą uzupełnił swą rolę bardzo szczęśliwie.

W roli starej niani wystąpiła p. Lipińska i wykonała ją naogół z powodzeniem, nie uwydatniła wszakże dostatecznie strony uczuciowej względem swej dawnej pupilki i troskliwej o nią. Może skutkiem niedyspozycji, głos p. Lipińskiej brzmiał czysto, ale jakoś głucho, wszakże znać było dobrą szkołę i doświadczenie.

Niezaprzeczenie zrobiła p. Pastówna postępy jako śpiewaczka i trzeba uznać

pp. Hendrychówna, Plejewska-Monkiewiczowa, Ludwiga; akompanjowała p. Józefowiczówna, deklamowała p. Z. Roubianka.

Ze sprzedaży biletów otrzymano 20.410.000 mk. z bufetu i t. p. 4.664.000 mk., wydatki wyniosły 2.050.000 mk. Otrzymano czystego zysku 23.024.000 mk., które zostały złożone przez P. Dyrektora Monkiewiczza w Komitecie Wojewódzkim Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej za kwitem N. 55.

Tow. Przyjaciół Gimnazjum składa serdeczne podziękowanie pp. Hendrychównie, Plejewskiej-Monkiewiczowej, Z. Roubiance, Józefowiczównie i Ludwigo-wi, również orkiestrze 85 pułku Strzelców Wileńskich, Zarządowi zakładów Possehla, oraz wszystkim, którzy swą łaskawą pomocą przyczynili się do powodzenia zabawy.

— Uwaga Magistratu. Oddalone od centrum miasta dzielnice są najzupełniej zaniedbane pod względem oświetlenia ulic. Do najbardziej opuszczonych pod tym względem dzielnic należy Róża, czyli tak zw. „Domy Bankowe”. Już od Ostrej Bramy na ulicach łączących śródmieście z tą dzielnicą niema ani jednej latarni. Mieszkańcy więc narażani są wieczorami na chodzenie wśród przysłowionych egipskich ciemności, a ze chodniki w tamtych stronach należą do dawno zapomnianej przeszłości, więc narażają się oni nie tylko na błędzenie po kalużach i błocie w czasie deszczu, ale na złamanie lub zwichnięcie rąk, nóg, ścieżki bowiem prowadzące pełne są jam, których oczywiście wieczorem nie sposób dojrzeć. Jak słyszeliśmy, mieszkańcy dzielnicy domy Bankowe na Rosie wystąpili z zbiorową prośbą do Magistratu w sprawie oświetlenia ulic łączących ją z śródmieściem. Mamy nadzieję, że Magistrat prośbę tę rychło i przychylnie załatwi.

— Brak znaczków pocztowych. Na poczcie Wileńskiej daje się dotkliwie odczuwać brak znaczków pocztowych na listy polecione i t. zwane „Expresy”, tak, że nadawcy zmuszeni są nalepieć kilkanaście znaczków mniejszej wartości, na co nieraz nie wystarcza na kopercie miejsca.

Zwracamy uwagę na tę anomalję, której należy zapobiedz, zwłaszcza wobec zpowiedzianej o dwieście procent podwyżki taryfy pocztowej od pierwszego listopada. W innych krajach np. ludzie radzą sobie w ten sposób, że robią odpowiednie nadruki na markach pocztowych malej wartości, zapobiegając przez to marnowaniu czasu no i drogiego obecnie papieru.

— Podziękowanie. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej (m. T. Kościuszki) składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi p. Kowalewowi Bazyliemu za udzielenie zezwolenia wycieczce zorganizowanej przez Koło na zwiedzenie gazowni miejskiej, oraz p. Czapulansowi Janowi za łaskaweoprowadzenie i udzielenie cennych wyjaśnień.

— Z Uniwersytetu. Pechowe są poniedziałki dla studentów humanistyki — już ozwarty minął, a indeksu wykupić nie sposób — jedno okienko w kwesturze, jeden dzień wydawania indeksów — dla jednego wydziału. Idealna jedność miejsca, czasu i akcji w tej niegreckiej prawie — tragedji p. t. „Wykup indeksu”.

Humanista.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Zaślubiny. W dniu 24 bm. odbył w Warszawie ślub p. Jadwigi z Jałowickich primo voto Żukowskiej z generałem wojsk pol. inż. Lipkowskim.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz dwunasty „Dziady” Mickiewicza.

W najbliższy czwartek rozpoczyna występy p. Karol Adwentowicz, którego występy w Teatrze Polskim w zeszłym sezonie cieszyły się powodzeniem.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś „Lizystrata”.

Jutro poraz czwarty opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” w premierowej obsadzie. Wielkie powodzenie towarzyszy stałe tej operze.

W najbliższy czwartek premiera najnowszej operetki Gilberta „Królowa kinematografu” z p. Grabowską w roli tytułowej.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

Otruć. Dn. 28 bm. w celu pozabawienia się życia, otruła się octową esencją Anna Mikiera (Raduńska 38).

Dn. 29 bm. otrul się octową esencją Władysław Białowierz (Listopadowa 9). Wezwane pogotowie desperatów odwoziło do szpitala św. Jakóba.

Dn. 28 bm. przy nieznanym okolicznościach otrul się strychniną 20 letni Antoni Abtar (Leoniszki). rozszkodowanego lekarza pogotowie odwoziło do szpitala św. Jakóba.

— Tajemniczy wypadek. Na drodze koło wsi Kraszewszczyzna pow. Wilejskiego znaleziono trupa Andrzeja Steckiego, mieszkańca wsi Porywice gm. Krasa. oraz zaduszonego z przewróconym wozem konia, którym Stecki wracał do domu.

— Wypadek na kole. Dn. 28 bm. na 468 kilom. został przejechany na śmierć przez pociąg Nr. 811, idący z Zahacia do Mołoczna mieszkaniec wsi Połogi gm. Dolhinowskiej pow. Wilejskiego Antoni Łotecki. Wypadek miał miejsce, gdy Łotecki przejeżdżał przez przejazd koło Kuźnic.

— Tajna gorzelnia. Policja 5-go kom. zatrzymała Zygmunta Medekę (Ponarska 14), który uruchomił tajną gorzelnię.

— Ujęcie podejrzanych. Policja 1-go kom. zatrzymała Mojżesza Widasa, Mendela Bromana, Lejbę Blechera, Lejzera Liferę, Jostela Rabina i Arona Rubina, którzy nie posiadają żadnych dokumentów.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)
poraz 12 ty
„DZIADY” Adama
Mickiewicza
w reżyserji i z udziałem
K. Tatariewiczza

TEATR WIELKI. D Z I Ś (na Pohulance)
poraz 8-my
„LISYSTRATA” operetka
Linckego.
J U T R O poraz 4-ty
„Eugeniusz Oniegin”
opera Czajkowskiego,
Początek w obu teatrach o g. 7 1/2 w.

ZE ŚWIATA.

— Pół wiekowy jubileusz maszyny do pisania. Oczywiście Ameryka czuła się w obowiązku złożyć hołd wynalazcom, którzy, wprowadzając w życie współczesne nowe elementy wydajności energii i narzędzie pracy jedno z najbardziej rozpowszechnionych, przysłużyli się dziełnie postępowi ludkości.

Maszyna do pisania, współczesne „tip-top”, odegrująca taką wybitną rolę, nie tylko w interesach komercyjnych, ale i sercowych, któż bowiem nie flirtował ze swą „daktylem” maszynistką? ten skomplikowany a mądry mechanizm, symbol życia współczesnej kobiety, tak jak lat temu kilkadziesiąt był nim haft, a kilkaset kądziel, ma swoją historję, nawet rzecz można bajeczną. Bowiem w 1714 inżynier angielski Henryk Mill otrzymał od królowej Anny patent na maszynę do pisania, z której niestety, nie zachował się ani rysunek, ani nawet opis.

W 1827 amerykańnik Burt, w lat parę Francuz Progin, drukarz, następnie Rawizza Włoch i holenderski pastor Hansen, kolejno tworzyli modele i projekty, nie mogące jednak mieć szerszego zastosowania, z powodu niepraktycznych stron wynalazku. Wreszcie Latham Scholles Amerykanin, z zawodu dziennikarz, wydawca i drukarz, stały mieszkaniec Milwaukee, człek skromny i ideowy, poświęcił się udoskonaleniu typu maszyny do pisania i w przeciągu lat sześciu wytworzył nie mniej dwudziestu sześciu modeli. Za 12 tysięcy dolarów sprzedał na wieki swój wynalazek i oddał eksploatację pomysłu w ręce Remingtonów, fabrykantów broni. C. poleciłszy swym inżynierom doprowadzenie modelu S. h. -lega do doskonałości technicznych. objęli handel maszynami, rozpowszechniającami się szybciej i nie mniej korzystnie, niż maszyna do szycia.

Obecnie maszyna do pisania wychodzi tysiące w warsztatach wszystkich krajów. Konkurencja jest ogromna i zależna od gustu publiczności. Od małego, ręcznego Unterwooda, mogącego się pomieścić w ręcznej walizeczce, aż do maszynowych Continentalów, wszystkie typy mają swych zwolenników, a zwłaszcza zwolenniczki Rzemiosła, jużci, bardziej hałaśliwe niż dźwięczne, ale nie pozabawione uroku poetyczności, jeśli się pomyśli ile intensywnego, szybkiego w swych objawach życia, mieści się w dźwięcznym stukaniu na koniecznym dziś do egzystencji „tip-topie”.

— Plaga myszy. W Baku pojawiły się olbrzymie masy myszy polnych, które niszczą wszelkie zapasy. Władze sowieckie podjęły energiczne kroki celem zapobieżenia dalszej klęski.

TELEGRAMY.

Angielska gra na niższe funta sterlingów.

LONDYN. 29. X (A.W.). „Daily Mail” donosi że projekt sztucznej inflacji opracowany już został w głównych zarzysach przez specjalną komisję ekonomistów i obecnie znajduje się już w Min. Skarbu. Projekt opiera się na przesłance, że przyczyną bezrobocia są ograniczenia kredytowe. Projekt przewiduje emisję 100 milionów f. st. w postaci 4 kilojnych emisji po 25 milionów funtów każda. Komitet ekonomiczny odrzucił projekt sztucznej obniżenia cen do poziomu przedwojennego.

Celem projektowanego kroku będzie utrzymanie na stałym poziomie cen obecnych. Bank angielski obniżyć będzie stopę procentową o pół proc., a chwilą obniżenia się kosztów otrzymania o 10 punktów i odwrotnie podwyższal stopę dyskontową o pół proc. gdy koszty utrzymania wzrosną o 10 punktów. Wreszcie projekt przewiduje wprowadzenie cen uprzywilejowanych dla artykułów żywnościowych, pochodzących z dominacji i odwrotnie dla produktów angielskich, wysyłanych na rynki zbytu do dominacji, ostatni punkt programu jest realizacja rezolucji powziętej na ko-fajencji premierów angielskich, według której Wielka Brytania i dominja stanowiąc mają zamkniętą unję ekonomiczną. Wprowadzenie tego projektu potwierdził Baldwin, oświadczając że uprzywilejowane taryfy wprowadzone zostaną w interesie dominacji angielskich celem zespolenia ściślejszego dominacji z macierzą.

Stosunki sowiecko-tureckie.

MOSKWA. 29.10. (Aw). Na przedstawicielstwo dyplomatyczne Turcji w Erywanu został dokonany zbrojny napad przez oddziały G. P. U. instytucję, zastępującą dawną Cz. K. Dom, w którym mieściło się przedstawicielstwo, został otoczony przez zbrojnych członków G. P. U. Wobec odmowy szefa przedstawicielstwa otworzenia drzwi napastnicy wdarli się przez mur od ogrodu, następnie dostali się do wnętrza domu. Deleg. miejscowy władzy sowieckiej zażądał od przedstawicielstwa tureckiego zdjęcia flagi i opuszczenia Erywanu. Nie mając możliwości oparcia się zbrojnemu napadowi przedstawiciel Turcji pod groźbą rewolwerów zabrawszy część archiwum opuścił Erywan.

Filofrancuskie przemówienie lorda Derby.

LONDYN. 27.10. PAT. Minister wojny Derby w przemówieniu w Sheffield

podkreślił, że zarzuty zaborczości i rzekomo nadmiernej zbrojności kierowane przeciwko Francji są całkowicie nieuzasadnione, a militarizm jej jest fikcją, czego dowodem jest przychylnie stanowisko Francji wobec zmiany postępowania rządu niemieckiego.

Ochrona pracy w Polsce.

GENEWA. 28.X. PAT. Na wczorajszym plenarzem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy zabrał głos delegat polski ks. Wojcicki, podkreślając, że jeszcze w ubiegłym miesiącu obie Izby polskie ratyfikowały szereg międzynarodowych konwencji pracy, przyczem dodał, że przepisy zawarte w konwencjach stosowane są już w Polsce. Społeczne prawodawstwo polskie idzie nawet dalej, niż tego wymagają konwencje geneńskie lub waszyngtońskie. Powyższe przemówienie wywarło jaknajlepsze wrażenie na zebranych.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 29 października b.r.

Dolary	1650000—1640000
Funty	700000
Przekazy: New-York	1650000—1640000
Berlin	000011
Londyn	7423000—7395000
Paryż	98000
Wiedeń	2325
Praga	48550—47300
Belgia	84384
Włochy	75554—75750
Szwa carja	300000—255000
8% pożyczka złota	122500—135000—132500
Bony złote	207000—225000—215000
Złoty frank	318000

Tendencja zniżkowa

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 29 października b.r.

Przekazy: New York	648380 000—6516200 000
Londyn	2892750 000—291275000 000
Par.ż.	377710 000—378900 100
Wiedeń	90000000—91200000000
Praga	189500000—1905000000
Włochy	291300000—29270 000
Belgia	323200 000—324 00000
Szwajcaria	1157100000—1162900000

Tendencja moana.

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 29 października b. r.

Marka polska	3,540—3,559
Przekazy: Warszawa	guldenów za milion mk polsk ch. 2,733—2,837
New-York	5,50 i 3 8—5,53 i 3 8
Londyn	284287500000—285712500000
Paryż	32,83 guld. za 100 fr.
Szwajcaria	98,80—99,30 guld. za 100 fr.

Tendencja zniżkowa

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 października 1923 r. pod Nr. 523 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 523. Firma: „Benski Lejba”. Siedziba w Wilnie ul. II Jatkowa Nr. 2. Przedmiot — sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1913 r. Właściciel Benski Lejba zamieszkuje w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 10 m. 6.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 października 1923 r. pod Nr. 524 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 524. Firma: „Basia Bukatman”. Siedziba w Wilnie zauł. Oszmiański Nr. 3. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od dn. 20-go maja 1920 r. Właścicielka Basia Bukatman zamieszkuje w Wilnie zaułek Oszmiański Nr. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 519 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 519. Firma: „Bengis Abel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 5. Przedmiot — sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bengis Abel zamieszkuje w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej Nr. 28 m. 6.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 518 wciągnięto:

R. H. A. 1—518. Firma: „A. Lewin i Z. Arsz”—spółka. Siedziba w Wilnie zaułek Oszmiański Nr. 4. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność w dniu 25 września 1923 r. Właściciele Abram Lewin i Zelman Arsz zamieszkują w Wilnie 1) przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4, 2) ul. Stroma Nr. 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 7 sierpnia 1923 r. na termin nieokreślony. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania winny być podpisywane przez obu spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 510 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 510. Firma: „Brojdo Solomon”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 5. Przedmiot — sklep nafty i smarów. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Brojdo Solomon zamieszkuje w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 19 m. 12.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 października 1923 r. pod Nr. 532 wciągnięto:

R. H. A. I—532. Firma: „Wulf Kahan”—spółka. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 29. Przedmiot—sklep wyrobów żelaznych. Przedsiębiorstwo istnieje od 1913 r. Spółnicy Wulf Kahan Lejba, Kahan i Boruch Kahan zamieszkują w Wilnie 1-y przy ul. Szawelskiej Nr. 6 m. 15, 2-gi i 3-ci ul. Rudnicka Nr. 29. Spółka firmowa zawarta w dniu 1 października 1923 r. na termin 3-letni. Zarząd firmy stanowi: samodzielnie Wulf Kahan. Wszelkie umowy, weksle, zobowiązania, obligi i plenipotencje podpisuje wyłącznie w imieniu spółki Wulf Kahan.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Rutynowany Fakturzysta-Korespondent

żonaty lub kawaler potrzebny zaraz do dużego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji: w Lidzku (Huty Szklane) obowiązkowe posiadanie języków polskiego, rosyjskiego, polski, niemiecki. Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem składać osobiście w godz. 4-6 do 3 listopada b.r. Wilno, Jakóbska 16 m. 5. D-ra Świeżyńskiego.

3 zdjęcia tylko 45 tys. mk.
dla członków „Kasy Chorych”
w zakł. fot. „REKORD”
Szopenowska 5

Cegłę, cement, gips, wapno.

oraz wszelkie inne artykuły budowlane w ładunkach wagonowych z fabryk lub własnych składów w Warszawie.

POLECA

DH. St. Matławski i S-ka, Sp. k.e.

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2,
tel.: 6-08 i 245-90.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne
i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po
poł. ul. Mickiewicza 9,
wejście z ul. Sniadec-
kich.

Francuzka z dy-

plomem
była nauczycielka zakła-
dów naukowych daje lek-
cje teorii, praktyki i li-
teratury.

Baksza Hotel Nizkow-
skiego Nr. 40.

Antonina Werklińska
poszukuje męża Francisz-
ka, który w czasie wojny
rosyjsko-niemieckiej wy-
jechał do Rosji. Był w
12-ym warownym pułku
8-ry. Łaskawe zawi-
domienie proszę nadsyłać
stacja Ignalina w -ko Pu-
tusze ziemia Wileńska

KALENDARZE

NA ROK
1924

Zakłady Graficzne Koziańskich (dawniej Orgel-
branda) Warszawa, Krak. Przedmieście Nr. 66
poszukują agentów do rozsprzedaży kalendarzy.

Fabryka czekolady i wyborów wafelowych
W. OSIŃSKI i S-ka

WARSAWA, NO Y-SWIAT Nr. 19
zawładania Szan. Klientów, oraz Kupców handlu-
jących czekoladą, p. Stanisław Frudenta przestał
być jej przedstawicielem.
Upoważnienie firmy, wydane p. Frudenta
dn. 18 września r. b. niniejszym się anuluje

Dr. J. Bernstejn. Krzewy porzeczek
chor. skórne, weneryczne i malin
syfils i moczołotowe. i Bryczka jednod. linijka.
9-1 i 4-8, ul. Mickiewi- do sprzedania
cza 28 miesz. 5. Pośpieszka ul. Ogród-
ska. Skarzyńska

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, sy-
fils i skórne. Ul. Troc-
ka Nr. 3-róg Wileńskiej
Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1
4—7.

Kupię dobry rewolwer
RUTKOWSKI
Księgarnia Stowarzysze-
nia Królewska 1

Akuszerka z War-
szawy udziela porad. Przyjmuje
od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Kursy
szycia i kroju

i ręcznych robót. Ofiar-
na 2/5 (obok Sądu)
Przyjmują się zapisy u-
czenia. Po ukończeniu
kursów wydają się swia-
dectwa. Przy kursach
Pracownia Damskich Ubi-
rów. Obstawki wykonu-
ją się w 24 godzin
i o 50% taniej.

Stefan Mackiewicz

zamieszkały w Ameryce,
Philadelphia Pa 2752
E. Cambria str.
poszukuje swoją rodzinę,
która ma przebywać w
okolice Wilna.

ZEBY sztuczne, ko-
rony, mostki

Przeróbka złe wstawion.
ębów
technik L. Minkier
dentysta
Wileńska 21—1

Zgub. karta demobiliz-
acji wyd. przez P. K. U.
Wilno i karta rejestr. wyd.
przez gm. Niemcewizką
na imię Adama Szarka
unieważnij się